

Zagle

www.zagle.com.pl

ROK
ZAŁOŻENIA
1959
NOWOCZESNOŚĆ
I TRADYCJA

MAGAZYN
SPORTÓW
WODNYCH
ISSN 0860-2670
Indeks 366455
Nr 04 kwiecień
2011 cena 11,99 zł
(w tym 9% VAT)

**JACHT ROKU 2011
W POLSCE**
Przedstawiamy
laureatów

REJS BARKĄ
Zakola i służby
Saony

VELUX 5 OCEANS
40 sekund Gutka

PORADNIK
Prawne aspekty
umów czarterowych

WIATR I WODA 2011
Nagrody i wydarzenia

TURCJA
Poradnik czarterowy

TEST JACHTU: Hornet 29

|

TEST MOTO: Relax 720



ISSN 0860-2670
9 770860 261103



Samosterowny jacht roku

Haber 800C4 nie jest typowym jachtem, więc wymaga całkiem innego opisu. Został wybrany Jachtem Roku 2011 w Polsce w kategorii Jacht Żaglowy Specjalny. To jedna z najciekawszych i najbezpieczniejszych łodzi, jakie powstały w historii żeglarstwa. Dlaczego nazwałem ją samosterowną? Bo tak ją skonstruowano, by płynęła nawet sama – bez udziału sternika i elektroniki!

TEKST DOMINIK ŻYCKI, ZDJĘCIA STANISŁAW IWIŃSKI

→ Gdy stoi sobie w porcie na wodzie, prezentuje się niepozornie. Niski maszt, takielunek kutra gaflowego, długi bukszpryt, wysoka nadbudówka – zupełnie nie przypomina współczesnych łodzi żaglowych, których tysiące widzi się latem na Mazurach czy w chorwackich marinach. Ot, taki dość pękaty jachcik dla oryginała. W środku ma wszystko, co trzeba, łatwo pomieści od dwóch do czterech osób. Kokpit głęboki, wygodny, nisko nad wodą...

Dopiero gdy przyjrzeć się dokładnie Habrowi, tajemnicze C4 zaczyna wzbudzać zainteresowanie. Krótka rozmowa z konstruktorem i już wszystko... chciałoby się

napisać „jasne”, ale nie! Otóż C4 oznacza, że ten Haber ma cztery miecze! Jeden miecz to już kłopot, a tutaj mamy aż cztery! Jeden mały dziobowy, jeden duży na śródkręciu i dwa małe, obok siebie, na pawęży. Ich fały sprowadzono do kokpitu, aby łatwo było je podciągać i opuszczać. Dzięki temu, że mieczyki nie są ciężkie, poruszanie nimi nie sprawia dorosłemu mężczyźnie żadnych problemów. Ale jak i po co poruszać tymi mieczami, co to może dać?

NA CZTERY... MIECZE

Ci czytelnicy, którzy „odrobili lekcję” z teorii żeglowania, już pewnie się domyślają – mie-

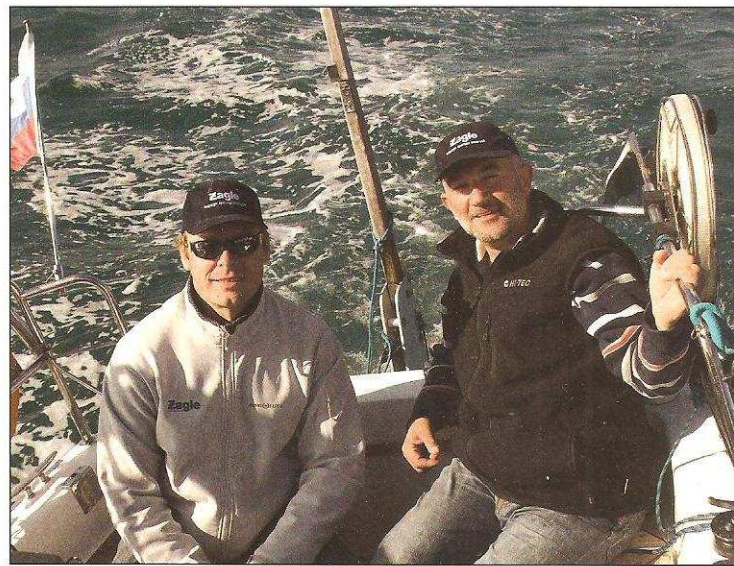
cze na Habrze 800C4 służą do zmiany położenia środka bocznego oporu! To one sprawiają, że habry żeglują praktycznie same!

Po co jednak zmieniać środek bocznego oporu? Czy nie lepiej ustawić raz, a dobrze? Tak byłoby idealnie. Jednak na znanych nam jachtach nie sposób tego dokonać uniwersalnie na każde warunki. Jak pamiętamy z teorii żeglowania, łódź żaglowa najlepiej pływa, gdy środek ożaglowania znajduje się przed środkiem oporu bocznego. Nazywa się to wyprzedzeniem żaglowym i określa w procentach długości linii wodnych. Zależnie od charakteru jachtu wynosi od 7 do 20 procent. Gdy środek żagli przesuniemy w przód, łódka staje się zawietrzna – po puszczeniu steru odpada. Gdy środek ożaglowania przesuniemy w tył (np. płynąc tylko na grocie) lub – no właśnie – środek bocznego oporu w przód, jacht stanie się nawietrzny – będzie ostrzył. Jacht staje się nawietrzny także wtedy, gdy mocniej się przechyli.

W każdym z tych przypadków, aby utrzymać łódź na kursie, musimy kontrolować sterem, a to nie dość, że hamuje, to jeszcze wymaga ciągłej uwagi. Konstruktorzy jachtów potrafią ustawić żagle, miecz (kil) i ster względem siebie tak, żeby w danych wa-



■ Płynąc fordewindem na motyla, jacht lepiej trzymał kurs niż ze sternikiem przy rumplu



■ Najtrudniej było nam przyzwycząć się do nietrzymania steru, czegoś brakowało

runkach – powiedzmy na słabych wiatrach (0 – 4B) łódka była zrównoważona kursowo, czyli płynęła z grubsza sama po puszczeniu steru. Gdy jednak pojawi się silny wiatr, łódź przechyla się i mocno zaczyna ostrzyć. Pomaga wówczas np. odpowiednie zarefowanie żagli – mocniejsze zredukowanie powierzchni grota, mniejsze zaś foką spowoduje przesunięcie środka ożaglowania w przód.

Gdy powieje naprawdę mocno, powyżej 9B, da się płynąć wyłącznie na jednym żaglu, tylko na którym? Jeśli na fragmencie grota, to łódka będzie ostrzyła i daleko nie zapłyniemy. Jeśli na „kawałku” foką, to łatwiej będzie płynąć, ale nie ma szans, by się halsować – łódka chce odpadać. Jeśli do tego dojdzie jeszcze wysoka i krótka fala morska, może być dramatycznie, chyba że do użytych żagli... dopasuje się położenie mieczy, czyli dostosujemy środek bocznego oporu do środka ożaglowania.

Na tym właśnie bazuje koncepcja Habra 800C4. Operując mieczami, jesteśmy w stanie tak przesunąć środek bocznego oporu tego jachtu, aby zapewnić mu pełną równowagę kursową, niezależnie od zastosowanych żagli, niezależnie od kursu i niezależnie od pogody!

ROZPOZNANIE WALKĄ

Na Habrze 800 w wersji czteremieczowej pływaliśmy jesienią w słoweńskiej Izoli wraz z konstruktorem – Januszem Konkolem. Z początku pomysłodawca tej idei sam prowadził jacht dokładnie tam, gdzie chciał, nie dotykając wcale steru. Po krótkim przeszkoleniu i podglądaniu Janusza sam zacząłem się tym bawić. Świadomie tu piszę o zabawie, bo mimo silnego wiatru 6 – 7B i czopiastej, nieprzyjemnej fali eksperymentowanie z mieczami wydawało się absolutnie bezpieczne.

Po godzinie prób i przyzwyczajania się do nietypowych rozwiązań już samodzielnie płynąłem Habrem... niczego nie dotykając! Łódź sunęła po prostu sama, kiedy po okiem konstruktora ustawiłem żagle i miecze tak,

SEWERYN CZARNOCKI NA PODST. RYS. KONSTRUKTORA



jak należało. Co jakiś czas nieznacznie korygowałem ustawienie któregoś z mieczy, ale to była raczej kosmetyka urozmaicająca długie halse. Najważniejsze, że przy tych poprawkach w ogóle nie używałem steru, a więc nie wprowadzałem dodatkowego hamulca.

Wielkie wrażenie zrobiła na nas wszystkich żegluga fordewindem. Po postawieniu grota i foką na motyla, podniesieniu przedniego i środkowego miecza (dwa rufowe wrzucone) łódź żeglowała absolutnie sama, mimo wysokiej fali na niemal idealnie prostoliniowym kursie. Ukośnie do fali, czyli na baksztagu, najtrudniejszym kursie na zafalowanym morzu, po właściwym ustawieniu mieczy, Habra również płynął jak po sznurku. Na wszystkich kursach żeglowanie tym jachtem sprawia ogromną przyjemność i to przy minimalnym nakładzie sił, koncentracji oraz uwagi.

SĄ I INNE ZALETY!

Miecze to nie wszystkie zalety tej jednostki. Za niemniej istotną cechę kadłuba należy uznać jego dodatni moment prostujący w pełnym zakresie przechyłów. To parametr nieosiągalny w nowoczesnych jachtach kilo-

HABER 800C4	
DANE TECHNICZNE	
długość całkowita	9,5 m
długość kadłuba	7,93 m
szerokość	2,5 m
zanurzenie	0,58/1,8 m
powierzchnia grota	20,5 m ²
powierzchnia foką	12,3 m ²
powierzchnia genu	22 m ²
masa	2650 kg
liczba koi	5
wys. w kabinie	1,9 m
silnik	10 – 25 KM
kategoria CE	B
konstruktor	J. Konkol/H. Brylski
producent	Yacht – Service
www.yacht-service.com.pl	
cena	ok. 78 tys. euro (w tym VAT)

wych! W wypadku Habra po przekroczeniu 90 stopni przechyłu wielka nadbudówka zaczyna działać jak boja wypornościowa – trudno ją zanurzyć, a łódź „chce” się prostować! Przy całkowitym odwróceniu jachtu do góry stępką łódź natychmiast wstaje. Tymczasem w nowoczesnych łodziach o szerokich i płaskich kadłubach pozycja do góry dnem staje się mocno stabilna i bardzo trudno wytrącić z niej łódkę po wywrocie.

Kolejne zalety można wyliczyć w skrócie: bardzo małe zanurzenie, duża dzielność morską, wysoka nadbudówka z owiewką osłaniającą żeglarzy w kokpicie, niska wysokość podłogi kokpitu nad wodą (żeglarze kołyszą się na małym promieniu i nie odczuwają tak mocno skutków choroby morskiej)...

O Habrze 800C4, oficjalnie już Jachcie Roku 2011 w Polsce, bezpiecznej, dzielnej i samosterownej jednostce z czterema mieczami, przeznaczonej zarówno na płytkie wody śródlądowe, jak i na pełne morza, można napisać grubą książkę. Zamiast tego odsyłamy wszystkich zainteresowanych na stronę producenta, www.yacht-service.com.pl, po więcej ciekawych informacji!